

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. ***

Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy

*** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego zasyłamy najserdeczniejsze życzenia

„Wszelkich pomyślności”

naszym Szanownym Współpracownikom
i Czytelnikom

REDAKCJA.

Do wdzierżawienia

OGRÓD OWOCOWY

około 12 morg., w tem około 5 morg. pod uprawę warzyw—przy st. kolejowej i szosie. Wiadomość w Syndykacie Roln. w Łowiczu.

CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

Niebawem z rozkołychem dzwonów popłynie pieśń radości, pieśń triumfu:

„CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁ, ALLELUJA!”

Za zaborców i okupantów w pieśń tę wkładaliśmy poza znaczeniem natury religijnej jeszcze i inne: pragnęliśmy całym sercem, aby Ta, co „nie zginęła” w duszach naszych—zmartwychwstała.

I ziścił się cud... z chaosu wojny wszechświatowej — „Polska powstała, by żyć”.

Niechże więc teraz w święto Zmartwychwstania Chrystusa Pana spłynie z ust naszych gorąca podzięką ku Niemu, że sprawił ten cud, a jednocześnie zanieśmy nowe błaganie: „Ojczyznę, wolność—zachowaj nam Panie!”

Ze swej zaś strony ślubujemy, że odtąd nie jak szakale, lecz jak bracia żyć będziemy, bo Ten, Któremu wszystko zawdzięczamy, nakazał nam „miłować” nawet „nieprzyjaciół swoje”.

Z SEJMU.

Oddanie pod Trybunał Stanu b. Ministra skarbu Czechowicza.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 20 b. m., po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, o godz. 8-jej wieczorem, rozpoczęła się rozprawa nad wnioskiem Komisji Budżetowej o postawienie w stan oskarżenia b. ministra skarbu Czechowicza.

Przemówienie przedstawiciela Komisji, posła Liebermanna, trwało półtorej godziny. W przemówieniu tem stwierdził mówca, między innymi, że

w wykazach przedłożonych śledczej Komisji Budżetowej przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa znajdują się wydatki, których nie zatwierdziłby żaden parlament świata, tak np. wydano ówczesnemu prezesowi Rady Ministrów 8 milionów złotych na fundusz dyspozycyjny, z którego nie zdaje się żadnego sprawozdania. Sejm nie może sobie pozwolić wydrzeć prawa kontroli budżetowej nad gospodarką państwową.

Poseł Downarowicz ze stronnictwa rządowego w swoim przemówieniu zauważył, że Komisja śledcza nie znalazła widocznie żadnego punktu zaczepienia, jeżeli tak wiele uwagi poświęca owym 8 milionom złotych. Kredyt ten został udzielony nie



zwyczajnemu prezesowi Rady Ministrów, ale marszałkowi Piłsudskiemu, a to nie jest to samo.

Przemawiali następnie: prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Wróblewski, który chciał przekonać Izbę, że poza owemi 8 milionami złotych, których Sejm prawdopodobnieby nie zatwierdził, inne wydatki, poza budżetem, które wynoszą sumę 562 milionów złotych, otrzymałyby zatwierdzenie Sejmu. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa przyznał, że wydatki te są sprzeczne z obowiązującą Konstytucją i ustawą skarbową, gdyż rząd tylko na nadzwyczajne pilne wydatki może wydać sumy poza budżetem i natychmiast powinien żądać zatwierdzenia przez Sejm.

Posel Krzyżanowski ze stronnictwa rządowego starał się obronić Rząd, ale dostał należytą odprawę od posłów: Chądzyńskiego i Czapińskiego, a w szczególności od prezesa Klubu Narodowego, prof. Rybarskiego.

Posel Rybarski w swoim przemówieniu, opartem na dokumentach, wykazał dobitnie obowiązek Sejmu oddania pod Trybunał Stanu b. ministra skarbu Czechowicza. Przypominał on, że upłynął rok od czasu, gdy Klub Narodowy przedłożył wniosek, domagający się od rządu przedłożenia kredytów dodatkowych za rok 1926 i pierwszy kwartał r. 1929. Wniosek nie został uchwalony, gdyż lewica przyjęła do wiadomości oświadczenie prezesa Rady Ministrów, że rząd przedłoży sprawozdanie z wydatków Sejmowi. Obecne oskarżenie przez Komisję śledczą b. ministra skarbu Czechowicza wyraźnie stwierdza, że naruszył on Konstytucję Rzplitej i ustawę skarbową. Pragnę stwierdzić—mówił posel Rybarski—że sprawa kredytów dodatkowych była już nieraz poruszana w Sejmie także przez poprzedniego prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Działo się to w roku 1925, wówczas nastąpiła zwłoka zaledwie paro-

miesięczna w przedłożeniu kredytów dodatkowych, mimo tego prezes Żarnowski oświadczył na Komisji Budżetowej, że dalsze praktykowanie przekroczeń budżetu czyni zbędnym zarówno uchwalenie budżetu, jak i wszelką jego kontrolę. W ustawie skarbowej jest wyraźnie powiedziane, że otwieranie kredytów nieobjętych budżetem może nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu, uchwalony przez Sejm i Senat. Obecny p. prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa zrobił Komisji śledczej Sejmu zarzut, że oskarżenie jest zbyt ogólne. Przypomnieć należy, że Komisja budżetowa, działająca jako komisja śledcza, nie miała możności dokładnego wejrzenia w gospodarkę rządu, w szafowaniu sumą 752 milionów, bo ani minister skarbu, ani prezes, ani rząd nie udzielił odpisu uchwał Rady Ministrów. Otrzymała natomiast komisja budżetowa bardzo cenne wiadomości od Najwyższej Izby Kontroli Państwa i dokumenty, z których można było dowiedzieć się, na co wydawano pieniądze poza uchwalonym budżetem

Oto przykłady: Sejm nie uchwalil w ustawie skarbowej funduszu na automobile dla dygnitarzy rządowych, mimo to wydano na ten cel pieniądze. Wydawano także pieniądze na wyprawy po całym świecie, jak do Peru, na kupno prywatnej fabryki w Warszawie 2 miliony, kupowano domy, place, kupowało się wogóle wszystko. Te nagle i niespodziewane wydatki szczególnego rozpędu nabrały w okresie wyborczym. Uwaga Sejmu skierowana była na wydanie 8 milionów złotych na fundusz dyspozycyjny. Pismo rządowe podało, że właśnie te pieniądze zostały wydane na wybory. Poza to dodano także ministrowi spraw zagranicznych 3 miliony złotych. I takich wydatków nieokreślonych, niejasnych, jest bardzo dużo. obrońcy rządu podkreślali, że rząd zgromadził ogromne rezerwy kaso-

„Podróże polarne, walka o bieguny ziemi: od Franklina do Amundsena“.

Odczyt inż. Skomorowskiego, wygłoszony dn. 10. III r. b. w Łowiczu na rzecz L. M. i R.

(ciąg dalszy)

Wszystkie te średniowieczne odkrycia szybko poszły w zapomnienie. Dopiero w XIV w. odcięcie Europy od Wschodu, t. j. od Indyj i Chin wywołało potrzebę poszukania do nich innej drogi.

Odkrycie przez Portugalczyków drogi do Indyj przez opłynięcie Afryki i odkrycie Ameryki, której faktycznymi panami byli wówczas Hiszpanie, spowodowało, że Anglicy i holendrzy, zazdrośnie śledzący te zdobycze, a mając drogi te zamknięte przez tychże Hiszpanów i Portugalczyków, powzięli myśl przedostania się na Ocean Spokojny bądź t. zw. przepływem północno-zachodnim, wzdłuż wybrzeży północnych Ameryki bądź przepływem północno-wschodnim, wzdłuż brzegów Azji.

Pierwsza z tych dróg wydawała się krótszą i rozpoczęły się znów liczne w tę stronę wyprawy w XVI i XVII wieku, m. in. Hudsona, Baffina i innych. Skutkiem nieprzewidywanych trudności walki z lodami i słabych wówczas środków technicznych skończyły się jednak tylko odkryciem niektórych nowych wysp.

Ten sam los spotkał tutaj analogiczne wyprawy angielskie, holenderskie i duńskie przy usiłowaniu sforsowania tego przepływu.

Znowu czas jakiś na tych niegościennych wodach panowała cisza. Bajeczna jednak obfitość w morzach arktycznych tranodajnego zwierza—fok i wie-

lorybów skierowała tu po pewnym czasie liczne statki Anglików, Duńczyków, Rosjan i t. p. gnanych prosto żądzą zysków. Wyprawy ich miały stały punkt oparcia na wyspie Spitzberg, będącej podówczas jednym rojnem i gwarnem miastem północy. Po bezlitosnem wytrzebieniu tych zwierząt morza północne znowu opustoszały.

Dopiero Anglik Barrow już w połowie XIX w. nie dla korzyści materialnej, lecz w imię dumy narodowej, wiedzy ogólnoludzkiej i potrzeby wyrabiania w trudnej walce z przyrodą tych okolic tęgich i zdecydowanych charakterów poczał zachęcać swych rodaków do dalszych ekspedycji. Wskazywał przytem na smutny los niedawno potężnej Hiszpanji, która, syta łupów, zdobytych drogą zwykłego gwałtu w Ameryce Południowej i Środkowej, ugrzęzła w anarchji i letargu.

I znowu szły wyprawy Parry'ego, Rossów, Simpsona, Dease, również w 1845 r. nieszczęsna w skutkach wyprawa Franklina, licząca przeszło stu ludzi zalogi na dwóch okrętach, wszystkie w stronę przepływu północno-zachodniego. Wyprawa jednak Franklina zaginęła bez wieści. I wtedy świat był świadkiem niesłychanych dotąd kosztownych bohaterkich usiłowań w ciągu lat trzydziestu, kilkudziesięciu ekspedycji ratunkowych. Dopiero po upływie tego czasu udało się stwierdzić ostatecznie całkowitą zagładę wyprawy Franklina, odnajdując kolejno jej ślady, ziniowiska, zbierając szczupłe dane od Eskimosów, dokumenty z lat 1847 i 1848.

Rezultatem tych wypraw było ubocznie wiele cennego materiału naukowego. Te trzydziści przeszło lat poszukiwań, to jeden okres bohaterstwa i poświęcenia setek dla uratowania jednostek jedynie w najszczytniejszej myśli niesienia im pomocy.

(c. d. n.)

wę, a więc miał prawo wydać. Tymczasem dowiadujemy się, że właśnie w tym czasie zwiększono liczbę egzekutorów podatkowych i 20 procent pieniędzy ściągnięto w drodze przymusowej egzekucji, która bardzo często nie liczyła się z możliwością płatnika.

Dla nas—mówił prof. Rybarski—przekroczenia budżetowe o 600 milionów złotych, to nie jest tylko przekroczenie prawa, ale jest skierowanie całej gospodarki państwa bez woli Sejmu na drogę, która wywołała obecnie bardzo ciężkie trudności gospodarcze, bo wyciągała z kieszeni obywatela zbyt wielkie opłaty na rzecz skarbu. Tego rodzaju działalność uważamy za szkodliwą i dlatego za złamanie prawa musi nastąpić kara.

Przed przystąpieniem do głosowania posłowie stronnictwa rządowego zastosowali prawdziwie muryńską moralność, gdyż zaatakowali osobiście posła Woźnickiego, który był jednym z wnioskodawców oddania pod sąd b. ministra skarbu Czechowicza, oraz naznaczonych przez Sejm oskarżycieli: posłów Liebermanna i Pierackiego. Zarzuty te albo są wogóle niesłuszne, albo odnoszą się do spraw, które już dawno były załatwione, a co dziwne, odnoszą się do posłów, którzy byli ściśle związani, tak Woźnicki jak i Liebermann, z pilsudczyzną. Do ostatnich dni panowie ze stronnictwa rządowego uważali ich za ludzi porządnymi i uczciwymi, co więcej nawet się z nimi przyjaźnili. Jest to niebywale postępowanie. Według moralności panów ze stronnictwa rządowego człowiek zasługuje na zajmowanie stanowisk publicznych dopóty, dopóki przeciw nim nie występuje. Zarzut zaś przeciw posłowi Pierackiemu z Klubu Narodowego jest śmiechu wart. Zrobiono mu zarzut, że kiedy nie był posłem, jako adwokat mógł bronić przed sądem polskim sprawy poszkodowanego arcyksięcia Fryderyka Austriackiego, przed którym podczas wojny stali najwybitniejsi z pilsudczyków na bacność. Chodziło im o to, ażeby oskarżenie Sejmu umniejszyć przez zrobienie zarzutów przeciw tym, którzy biorą najżywszy udział w oskarżeniu.

O godz. 1-ej minut 20 w nocy rozpoczęło się głosowanie imienne za kartkami, o godz. 1-ej m. 45 ogłoszono wynik głosowania. Obecnych było na sali 381 posłów, głosowało 366. Za wnioskiem Komisji o postawienie b. ministra Czechowicza w stan oskarżenia głosowało 240 posłów, przeciw—126.

W najbliższym czasie Senat wybierze dodatkowo 2 członków Trybunału Stanu i po przygotowaniu oskarżenia zbierze się przy końcu kwietnia Trybunał Stanu pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego dla rozpatrzenia tej przykłej sprawy.

Sejm przez głosowanie spełnił swój obowiązek i ma już zapewnienie obecnego ministra skarbu, że dalszych przekroczeń budżetowych nie będzie i że gospodarka rządu będzie oszczędna.

O te zasady walczył stanowczo Klub Narodowy, on te sprawy wprowadził pierwszy na porządek dzienny Sejmu i dlatego dzień 20 marca był dniem jego zwycięstwa.

K. Wierczak.

KOMUNIZM A KOBIEȚA.

Komunizm wypowiada walkę „niewolnictwu kobiety”, głosi hasło całkowitej równości kobiet i mężczyzn, chociaż już chrześcijaństwo dźwignęło kobiety na szczybel całkowitej równości z męską połową rodu ludzkiego. I to zarówno w teorii przez uznanie w nich duszy równej, jak i w praktyce przez postawienie u podstawy ustroju społecznego rodziny monogamicznej, uświęconej przez nadanie związkowi

dwojga ludzi cechu sakramentu. W ten sposób chrześcijaństwo zabezpieczyło kobiety od nadużyć, wypływających z nieladu moralnego w związkach małżeńskich, z wielożeństwa i stosunków nietrwałych, pociągających za sobą nieuniknione krzywdy i nieszczęścia, choroby i zbrodnie. Przypatrzmy się teraz jak wygląda ten raj komunistyczny dla kobiet, który staje się nieuchronnym skutkiem nieskrępowanej wolności w dziedzinie małżeńskiej.

W roku 1917 po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej zostały w Rosji zniesione śluby kościelne, a małżeństwo zrównane z t. zw. wolną miłością. Wszelkie związki między mężczyzną i kobietą miały być oparte na „wolnym porozumieniu” i zrywane dowolnie dla pierwszego lepszego powodu. Bolszewik Goitzburg pisał: „proletariat stać na odrzucenie wszelkich form, skuwających męża i żonę aktem pisany”. Rozporządzenie rządu bolszewickiego o wolnej miłości spotkało się jednak z oburzeniem ludności, rozumiejącej doskonale skutki, jakie ona może za sobą pociągnąć. Wobec tego rząd sowiecki wydał nakaz rejestracji „ślubów cywilnych”, które odbywały się w formie oświadczenia przed komisarzem, nawet bez świadków, że dana para zawiera związek małżeński, przy czem jedynymi warunkami było wymaganie wieku: lat 18 dla mężczyzny, a 16 dla kobiety oraz nielstnienie stosunku pokrewieństwa w stopniu pierwszym. Również uproszczono rozwody, gdyż wystarczało oświadczenie jednej strony, że przestanie uważać się za małżonka. W ten sposób liczba zawieranych „małżeństw” mogła być dowolna.

Sowiecki prokurator jenerałny Krylenko stwierdza: „Wielożeństwo w obecnej sytuacji jest możliwe, i sowieckie prawodawstwo nie uważa za potrzebne temu przeszkadzać”. Taką była teoria władz centralnych.

Władze lokalne poszły jednak dalej w poszczególnych miejscowościach. Oto na mocy dekretów, wydawanych przez poszczególnych komisarzy sowieckich, w całym szeregu miast przeprowadzono socjalizację kobiet i od 18 roku życia kobiety obowiązane były wchodzić w czasowe związki małżeńskie z osobnikami narzucanymi sobie bez pytania ich i zgody. Innymi słowy było to masowe od dawanie nierządowi wszystkich kobiet.

Gen. Pool, w raporcie do Angielskiego Ministerjum Wojny w styczniu 1919 r. pisał: „w niektórych miastach powstały komisariaty wolnej miłości. Kobiety uczciwe, które nie chciały się poddać dekretowi komisarzy, zostały publicznie oświeczone różgami”.

W Ekaterynodarze władze bolszewickie wydawały piśmienne upoważnienia, na mocy których okazielowi przysługiwało prawo socjalizacji dziewcząt według swego upodobania i to dziewcząt od lat 10! We Włodzimierzu nakazano w tymże celu rejestracje wszystkich kobiet od lat 17. (Z. Zaleska: „Komunizm a kobieta”. Dobra Prasa—Płock.)

Rzeczą zrozumiałą jest, że skutki nie dały długo na siebie czekać, doszło do niesłychanego wprost w dziejach narodów cywilizowanych zdżiczenia obyczajów i zaniku sumienia. Stwierdza to Nr. 239 „Izwestji” z roku 1925: „Dochoǳi do tego, że jeden mężczyzna ma 20 żon. Pzepęǳa jeden tydzień z jedną, drugi z drugą i t. d. Pozostają z tych związków dzieci. Niepodobna otrzymać od takiego człowieka środków na ich utrzymanie. I oto dzieciaki idą na bruk”.

Gazeta Sowiecka „Prawda” z dn. 10 marca 1926 r. zamieszcza list jednego wielożeńcy: „jestem człowiekiem, jak wielu innych. Poddaję się siłom natury, które działają na mnie. Wynik: 118 kobiet w wolnych związkach... a obecnie 119 została zarejestrowana”.

Nr. 241 „Izwestji” z r. 1926 donosi: „W Samarze pewna kobieta zgłosiła się do trybunału cy-

wilnego w sprawie alimentów na utrzymanie trojga dzieci, które miała z własnym ojcem. Trybunał cywilny chciał przekazać sprawę trybunałowi karnemu, ale władze stwierdziły, że trybunałowi brak do tego podstaw, gdyż „my, sowieci nie możemy iść w ogonie burżuazyjnych przesądów”.

„Prawda” z dn. 24 marca 1926 r. pisze: „Każdy młody komunista, student, robotnik, choćby jeszcze był golowasem, może i powinien zaspakajać swe popędy płciowe. Wstrzemięźliwość płciowa jest zakwalifikowana do liczby „przesądów burżuazyjnych”. Każda młoda dziewczyna, komunistka, studentka, robotnica lub uczennica, której zapragnie kaprys jakiegoś młodzieńca, obowiązana jest poddać mu się, inaczej uważana jest za burżujkę, niegodną miana komunistki”.

Zgodnie z teorią bolszewizmu każda kobieta ma prawo do swobodnego decydowania czy chce zostać matką. Z tego też powodu w r. 1922 w jednym tylko mieście zarejestrowano 20676 poronień. Taż sama zasada głosi, że prawa ojców i matek do dzieci są równie bezpodstawne, jak inne przesady moralności burżuazkiej”. Z punktu widzenia komunistycznego, prawo to niema podstaw i żadna istota nie należy do siebie. Jest ona własnością społeczeństwa.

W nr. 5 „Prawdy” z r. 1925 Krupska, wdowa po Leninie, pisze, że liczba dzieci opuszczonych przez rodziców i zarejestrowanych w 1923 wynosiła 7 milionów, z czego tylko 800,000 mogło być umieszczonych w państwowych zakładach wychowawczych.

W r. 1926 w lutym, pisma nasze podały przez Rygę depesze z Rosji o pladze zdziczałych dzieci, które napastują przechodniów na ulicach miast. Obławy, czynione przez policję, „zlikwidowały” bandy. Ogółem aresztowano 11,690 młodocianych zbrodniarzy w wieku lat 10—16. Dzieci te zapakowywano do nieopalaných wagonów towarowych i wysłano do Woroneża, gdzie dojeżdżający transport zmarzniętych trupów wrzucano do przygotowanej wspólnej mogiły.

D. 30 października 1926 r. „Russpres” z Moskwy doniósł, że w „Kijowie dokonano obławy na dzieci, wałęsające się bez dozoru. Aresztowano 350 dzieci w wieku od 8—16 lat. Badanie lekarskie wykazało, że 42% z nich jest chorych na gruźlicę, a 76% dotkniętych chorobami wenerycznymi, 81% było nalogowych kokainistów, 55% alkoholików i palaczy tytoniu.

Kongres komunistyczny w listopadzie 1924 r. stwierdza: „żadne usiłowania zniszczenia rodziny nie odniosą skutku, póki nie będą poparte przez rodziny”.

Padło zatem hasło „iść do kobiet”. Ale trzeba, żeby one same własnymi rękami wykopały grób dla siebie. Odbywa się to pod szumem hasłem „wyzwolenia kobiety”. „Niechaj kobieta oswoi się od swego ogniska domowego, niech uwolni się od jarzma macierzyństwa”.

„Kobieta, która kocha swoje dzieci jest niczem innym, jak suchą samicą. (Kongres 16 listopada 1924 r.)

W maju 1924 r. został ustalony i zatwierdzony przez sekretariat organizacyjny Kominternu plan organizacji i akcji wśród kobiet. W wykonaniu tego planu powstała Komunistyczna Międzynarodówka Kobiet pod hasłem wyzwolenia kobiety z pod „jarzma” macierzyństwa, rodziny religii i „moralności burżuazkiej”. Sekretariat centralny ma siedzibę w Moskwie.

W czerwcu 1924 r. III Kongres Międzynarodowy Kobiet Komunistek uchwalił: „skoncentrować pracę wśród kobiet głównie na robotnicach fabrycznych i bezrobotnych, a ponadto wzmocnić agitację wśród kobiecej służby folwarcznej i domowej. (Kalendarz Komunisty str. 273—Moskwa 1925 r.)

Oto obraz celów i dróg i sposobów Komunizmu w sprawie kobiecej.

Caly szereg faktów wskazuje jaskrawo, że na Polskę skierowana została zorganizowana planowa akcja komunistów, działających w sposób wyrafinowany, podstępny. Na pozór niewinne, dążące do rzekomej naprawy stosunków społecznych, do „obrony matki i dziecka”, wnioski o wprowadzenie małżeństw na próbę, ślubów cywilnych i rozwodów, o uprawomocnienie sztucznych poronień, idą w parze z jawną propagandą niemoralności przez literaturę i teatry, tańce i dancingi. Wprowadzają najdalej idącą pobłażliwość w dziedzinie obyczajów, szykując grunt pod proponowane coraz szerzej normy prawne.

I to jest właśnie tak charakterystyczne, że ten atak właśnie idzie przedewszystkiem na rodzinę, dąży w pierwszym rzędzie do zdemoralizowania kobiet, by one same nie sprzeciwiały się już potem uchwaleniu odnośnych praw.

Trzeba, by wszystkie Polki stanęły do walki z tą straszną zarazą, która chce zniszczyć całą cywilizację chrześcijańską, chce zniszczyć Polskę. Bez oglądania się na innych, bez zwlekania powinny one stanąć w karnych szeregach organizacji katolicko narodowych i walczyć do zupełnego zniszczenia bolszewizmu.

Elektrownia Miejska.

Otrzymaliśmy sprawozdanie Elektrowni Miejskiej za czas od 19 sierpnia 1928 r. do 1 lutego 1929 r.

Przeoglądając poszczególne pozycje cyfrowe, odnosi się ogólnie korzystne wrażenie o kierownictwie elektrowni, które stara się podnieść rentowność tego przedsiębiorstwa, zapewniając jednocześnie tanią energię elektryczną mieszkańcom miasta.

Poszczególne pozycje nasuwają następujące uwagi.

W oświetleniu ulicznym widzimy zmniejszenie się prądu elektr. o 27.5% w porównaniu z r. 1926, a za ostatnie miesiące 1928/9 różnica wynosi jeszcze więcej, gdyż około 55% i to pomimo założenie oświetlenia na ul. Chemicznej, oraz zamiany lamp na większe; dowodziłoby to, że poprzednio straty elektrowni przenoszone były na rachunek oświetlenia ulicznego, w celu sztucznego zwiększenia dochodów elektrowni, oczywiście na papierze.

W dziale instalacyjnym, rzuca się w oczy znaczne zmniejszenie cen jednostkowych za materiały instalacyjne, które jest tak znaczne (dochodzi do 30%) że może być tłumaczone tylko przeplacaniem poprzednio cen rynkowych.

W związku z temi posunięciami kierownictwa elekt., ogólny stan finansowy wykazuje znaczną poprawę, gdyż pomimo, że za ostatnie miesiące roku 1928/9 w porównaniu do tegoż okresu miesięcznego roku 1927/8 obciążenie magistratu, z tytułu oświetlenia ulicznego, zmniejszyło się o przeszło 6000 zł., to jednak ogólny dochód wykazuje wzrost o 30000 zł.

Zmniejszyło się też znacznie zadłużenie elektrowni.

Sprawa udzielania siły, dzięki dogodnym warunkom kupna motorów, (elektrownia udziela kredytu do 9 miesięcy) rokuje rozwój również naszym mniejszym zakładom przemysłowym, których roli nie należy bynajmniej lekceważyć, gdyż podnoszą one rzemiosło do poziomu kunsztu a jednocześnie dostarczają wykwalifikowanych rzemieślników dużym zakładom.

W innych działach dokonano też szeregu zmian, lecz wobec tego, że mogą one zainteresować tylko fachowców, przestaniemy na tej krótkiej wzmiance.

Do wiosny.

Na okno upadł promień słońca złoty;
Sopli lodowych szeregi przecedne
Blaskiem roziskrzył w mieniące się grotty
I spędza kwiaty bajkowe, uludne,
Które mi tkwały mroźnej zimy krosna
W długie wieczory... Czy idzie już wiosna?

Ciepłem zbudzone szczebiocą ptaszyny,
W słońcu prostując swe skostniałe pióra,
Z brzaskiem zbierają pokarmu kruszyny,
Które im śniegiem przykryła wichura
I wodą spory krzykliwie, rozgłośnie...
Czyżby to one już widziały wiosnę?

Z południa wiatry ożywcze powiały,
Lecąc przez błonia w radosnym poświśle,
A gdzie przebiegły, tam śniegi stały,
Z gradem na ziemię lecą okiście,
Jakiś dreszcz wstrząsa zakutą w lód rzeką...
O, wiatry! wiosna czyż jeszcze daleko?

Tadeusz Zadora.

KRONIKA.

Kalendarzyk

†† Piątek Wielki Eustazego Op.
†† Sobota Wielka. Anieli Wd.
Niedziela Zmartwychwstanie Chr. Pana
Poniedziałek Wielkanoc. Teodory M.
Wtorek Franciszka à Paulo
Środa Ryszarda B.
Czwartek Izydora B. W. D. K.

Wschód słońca 5.18. Zachód 6.05.

Miejscowa.

— **Żałobne nabożeństwo.** Staraniem miejscowego Duchowieństwa w dniu 25 b. m. o godz. 10-ej rano w Kolegiacie Łowickiej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. *Ferdynanda Focha* marszałka Francji, Polski i Anglii, pogromcy Niemiec w wojnie wszechświatowej.

W nawie głównej był ustawiony katafalk przykryty szkarłatem i flagami państwowymi wokół którego ustawiły się szkoły.

Poza katafalkiem ku presbiterjum i w stalach zajęli miejsca delegaci instytucji rządowych, wojskowości, samorządowych i społecznych.

Punktualnie o godzinie naznaczonej rozpoczęła się Msza żałobna, celebrowana przez ks. prałata L. Stępowskiego w asystencji 5-ciu kapłanów,

Podczas Mszy św. pienia żałobne były wykonane. Egzekwje odśpiewał Wielebny Celebrant wraz ze swoją asystą.

Liczne wzięcie udziału na nabożeństwie ze strony społeczeństwa dało najwymowniejszy dowód, iż dostojny Zmarły swemi wielkimi czynami i zaletami, umiał zaskarbić sobie nie tylko słowa podziwu i uznania, lecz co najważniejsze—wdzięczność i sympatię.

I słusznie, bo nie należy zapominać ani na chwilę że gdyby nie Jego genjusz militarny, Polska jako państwo, miałaby zaledwie granice przyjęte, przez układ w Brześciu n/B.

Postać Focha nie tylko przemawia do nas swem wysokim uzdolnieniem fachowym, lecz również wywołuje podziw swem gorącym przywiązaniem do Kościoła, i pomimo to On-katolik w radykalnomasońskiej Francji — został wyniesiony ponad wszystkich.

Wybitny to wódz i dzielny człowiek, lecz i niemniej dzielnym jest Jego naród.

— **Z „Sokoła”.** W dniu 30 b. m. (sobota) o godzinie 4-ej po południu T-wo „Sokół”, zwyczajem lat dawnych, zaprasza wszystkich członków T-wa na tradycyjne podzielenie się jajkiem i złożenie sobie życzeń.

Zarząd uprzejmie prosi o liczne przybycie tak czynnych jak i popierających członków.

Czołem!

Zarząd T-wa Gimast. „Sokół” w Łowiczu.

— **Święcone dla żołnierza.** Staraniem Sekcji opieki nad żołnierzem przy kole Białego Krzyża, Oddział w Łowiczu, urządzone będzie w pierwszym dniu Świąt Wielkiej Nocy, o godz. 11, w koszarach im. gen. Szeptyckiego (ul. Piotrkowska), tradycyjne Święcone dla żołnierzy 10 p. p.

Zarząd miejsc. Kola Białego Krzyża, zwraca się niniejszem do Wielebnego Duchowieństwa, Władz i wszystkich przedstawicieli społeczeństwa łowickiego, oraz członków Białego Krzyża, o łaskawe przybycie, aby wspólnie z żołnierzem podzielić się Święconem jajkiem.

Zarząd Kola Białego Krzyża w Łowiczu

Na święcone dla żołnierza bezpośrednio do Zarządu miejscowego koła Białego Krzyża wpłacili: Z. Boski — 25 zł., p. M. Okęcka — 25 zł. K. Wieszczycki — 25 zł.,

— **Projektowana akademja.** Polska Macierz Szkolna w Łowiczu inicjuje urządzenie uroczystej akademji ku czci marszałka Focha w dniu 11 kwietnia r. b. w sali kina „Eos”.

— **Kino wojskowe** nadaje w dniach 31 b. m. oraz 1 i 2 kwietnia „Chatę Wujka Toma” dramat według słynnej powieści Harriety Stowe.

Film przenosi nas w czasy niewolnictwa. Przed naszymi oczami przesuwają się takie sceny, że formalnie mrozą krew żyłach...

I mimowoli zestawia się teraźniejszość z tą straszną przeszłością.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści scen amerykańskich. Zdjęcia podjęte z olbrzymim nakładem i—pierwszorzędne.

— **Kino „Eos”** wyświetla w dniach 31 b. m. oraz 1 i 2 kwietnia dramat współczesny p. t. „Uśmiech losu” sfilmowany według znanej sztuki Wł. Perzyńskiego pod tymże tytułem.

Pomijając zajmującą treść sztuki wytrawnego pisarza, dodać musimy, iż jest to jeden z lepszych filmów polskich. Do obsady weszły najwybitniejsze siły artystyczne polskiego ekranu.

Z prawdziwą przyjemnością widz ogląda znajome fragmenty z ulic stolicy oraz podwawelskiego grodu. Nie mniej widz wyobraźnią wdycha balsamiczną woń smereków zakopiańskich i ożywcze powietrze naszej polskiej wsi... i bezwiednie duma rozpięra serce jego, że kraj nasz jest tak piękny.

— **Uzupełnienie.** W zmianie kronikarskiej poprzedniego n-ru p. t. „Wieczór muzykalno-wokalny” wśród wykonawców programu przepuszczono nazwiska uczniów: Zbigniewa Blichewicza i Władysława Sokolewicza, co niniejszem prostujemy.

— **Z ogólnego Zebrania P. M. S.** W dniu 22 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Banku Ziemi Łowickiej odbyło się ogólne zebranie P. M. S.

Po zreferowaniu sprawozdania przez prezeskę p. A. Chmielińską, zabrani udzielili absolutorjum Zarządowi i przystąpiono do 2-go punktu porządku dziennego: wyboru nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących.

Skład osobowy obecnych władz. P. M. S. w Łowiczu jest taki:

Zarząd: p. Antczakowa, p. Chmielińska, p. J. Chmura, p. I. Jędrzejewska, p. S. Lewandowski, p. Łyczkowski, p. M. Mszczonowski, p. M. Szajding, p. W. Strzemzalski.

Zasępcy: p. H. Dietrichowa i p. Łagowska.
Komisja Rewizyjna: ks. S. Zawadzki p. W. Strawiński i p. E. Nowakowski.

O podziale prac Zarządu podamy wkrótce.

— **Odwolanie.** „Z uwagi na przywrócenie normalnej dostawy węgla dla m. Łowicza i powstałej skutkiem tego konkurencji zbytu takowego, nie ma potrzeby wyznaczania cen obowiązujących na opał, a przeto dotychczasowy cennik, ustalony przez Magistrat, zostaje odwołany“.

Burmistrz. *Drzewiecki.*

Policyjna.

Sprawozdanie za czas od 17 — 23-III-1929 r.
W dniu 19-III r. b. we wsi Bocheń, gminy Dąbkowice utopił się wypadkowo w rowie przydrożnym dwuletni Mieczysław Soltyszewski.

W nocy z dnia 17 na 18 III r. b. w zagrodzie Majchra Franciszka. zam. we wsi Kalenice, gminy Łyszkowice wybuchł pożar, który wyrządził strat na sumę około 3.000 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami podpalenia byli małżonkowie Wincenty i Dorota Kuchtowie, którzy zostali aresztowani i przekazani sędziemu śledczemu w Łowiczu.

Poza tem ważniejszych zmian i wydarzeń pod względem bezpieczeństwa nie było.

Zanotowano 7 kradzieży zwykłych, 1 kradzież kolejową, 1 zakłócenie spokoju publicznego, 3 uszkodzenia cielesne, 1 oszustwo, przywłaszczenie 1, opilstw 9, kłusownictwo 1, potajemny wyszynk 1, oraz za przekroczenia przepisów sanitarnych, handlowo administracyjnych i drogowych sporządzono 134 doniesień.

Z kraju.

— **Nabożeństwo żałobne za marsz. Focha.** Dnia 25 marca r. b. w kościele P. P. Wizytek w Warszawie zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ferdynanda Focha, zamówione przez polskie organizacje katolickie.

— **Zuchwałe ograbienie wagonu pocztowego.** W tych dniach w pociągu osobowym № 712 kolo stacji Pustaków dokonano niezwykłego rabunku 130 tysięcy złotych z wagonu pocztowego. Bandyci ogłuszyli i wyrzucili z wagonu konwojenta, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

— **Skazany za szpiegostwo.** W tych dniach został skazany na 2 lata więzienia zastępca komendanta oddziału „Strzelca” w Trórkach Jan Bujniewicz za sprzedanie władzom litewskim wykazu stanu liczebnego i bojowego swego oddziału.

— **Dziewice—kapłanki marjawickie.** Dnia 14 marca b. r. Jan Marja Kowalski wydał list pasterski, w którym ogłasza swoim wiernym „O nowem świętych dziewic kapłaństwie”. Oznajmienie to zostało poprzedzone artykułem w piśmie marjawickim pod tytułem „O kapłaństwie; czy siostry nasze mogą być kapłankami?”.

W Wielki Czwartek otrzymują święcenia kapłańskie następujące marjawitki: Izabela Wilucka, Celestyna Kraszewska, Dilekta Rostawicka, Honorata Klichowska, Marja Komorowska, Melańja Kubicka, Cherubina Marynowska, Eufemja Nykówna, Nadzieja Sasinówna, Dezyderja Spodarówna, Emma Piotrowska i Miłość Wimkówna. Izabela Wilucka oraz Feldman i Przysiecki otrzymują konsakrę biskupią.

Dla upamiętnienia tej „uroczystości” Kowalski zwalnia cały swój lud wierny od zachowania postu w Wielki Czwartek.

Doprawdy bezwstyd osławionego „biskupa” przechodzi w naigrywanie się ze społeczeństwa, bowiem z procesu wiemy, co należy sądzić o „dziewictwie” tych przyszłych „kapłanek”... Kie-

dyż nareszcie czynniki miarodajne rozwiążą tę niemoralną i antypaństwową sektę?

— **Prasa niemiecka o nowej imprezie Kowalskiego.** Katolicka Agencja Prasowa donosi: „Schlesische Volkszeitung” z dnia 19 b. m. poddała ostrej krytyce nową imprezę Kowalskiego. Rzeczowy artykuł nosi tytuł: „Nowa komedja marjawicka w Polsce”. Ostatni ustęp tego artykułu brzmi: „Pomimo, że organizacje katolickie w Polsce oddawna domagają się od Rządu rozwiązania sekty, jako instytucji niemoralnej, i odebrania marjawitom prawa nauczania, pomimo, że prasa polska stale daje wyraz swemu oburzeniu z powodu starych i nowych skandalów marjawickich—zdumiewać musi fakt, że miarodajne władze ignorują żądanie katolików, moralnie i konstytucyjnie uprawnione. Że sekta marjawicka jest plamą, hańbiącą Polskę, powinny władze polskie wreszcie to zrozumieć”.

— **Przeciwno łamaniu świąt przez władze.** Katolicka Agencja Prasowa donosi: Władze Przysposobienia Wojskowego młodzieży szkół średnich wyznaczyły na niedzielę Palmową 24 marca r. b. w godzinach rannych ćwiczenia z ostrego strzelania na strzelnicy wojskowej na Bielanych. Wobec tego uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że czas wybrany przez Władze Przysposobienia Wojskowego, nie tylko koliduje z czasem nabożeństw, ale przede wszystkim, że zarządzenie powyższe koliduje z trzecim przykazaniem Bożem.

— **Aresztowanie komunistów żydów.** W tych dniach w powiecie dubieńskim na Wołyniu zlikwidowano dwie jacejki komunistyczne, których członkowie dokonali kilku napadów rabunkowych o charakterze dywersyjnym.

Aresztowano 12 komunistów żydów.

— **Aresztowany podprokurator—żydem.** W tych dniach w Poznaniu został aresztowany podprokurator M. Dembecki, który pochodzi ze Lwowa i jest żydem. Aresztowanie nastąpiło z powodu sprzeniewierzenia depozytów sądowych na sumę 30,000 złotych.

— **Wycofania pięciozłotówek.** Od dnia 30 czerwca b. r. tracą moc prawną środka płatniczego bilety 5-złotowe zdawkowe emitowane dnia 1 maja 1925 r. i zaopatrzone podpisami Wł. Grabskiego i W. Kubali. Po tej dacie przez rok będą te bilety jesczce wymieniane w kasach skarbowych i oddziałach Banku Państwa.

Ze świata.

— **Powódź w Budapeszcie.** Donoszą z Węgier, że Budapesztowi zagraża wielka powódź. Niektóre dzielnice miasta położone nad Dunajem zostały już zalane wodą. Dwadzieścia domów już zostało zniszczonych. Wojsko dniem i nocą pracuje nad wzmocnieniem tam ochronnych. Burmistrz Budapesztu kieruje osobiście akcją ratowniczą.

— **Powódź w Bułgarii.** Donoszą z Bułgarii, że w Filipopolu część miasta, położona niżej, została zalana wodą, 15 domów zawałiło się. Pola różane oraz jarzynowe zostały zniszczone. Ludność w popłochu ucieka do wyżej położonych miejscowości.

— **Wylew rzeki Maricy.** Donoszą z Bułgarii, że rzeka Marica wystąpiła z brzegów, zatapiając niżej położone dzielnice miast: Płowdiw i Tatar—Pozardzik. Wiele domów runęło w gruzy.

— **Straszne skutki pożaru kina.** We wsi Igołkino, gubernji włozimierskiej spłonęło w tych dniach kino, w którym spaliło się żywcem 114 osób; 11 osób zostało ciężko poparzonych, 6 zaś lżej.

— **Walki w Meksyku.** Donoszą z Meksyku, że generał Mustieles, dowódca wojsk rządowych, przeszedł na stronę powstańców. Rząd meksykański przyznaje się, że sytuacja jest bardzo groźna, gdyż powstańcy zamierzają atakować miasto Nacko.

-o- **Żądanie bezbożników.** „Związek bezbożników” w Sowietach zażądał od władz przekazania sobie klasztoru Dońskiego w Moskwie, gdzie mieści się grób patriarchy Tichona, który stanowi miejsce pobożnych pielgrzymek prawosławnej ludności Rosji.

-o- **Zamknięcie uniwersytetu w Madrycie.** Rząd hiszpański zamknął uniwersytet w Madrycie, a rektorowi i całemu personelowi udzielił dymisji. Profesorowie i studenci, którzy nie brali udziału w demonstracjach zachowują nadal swe prawa. Aresztowani studenci skazani są na karę więzienia od 15-tu do jednego miesiąca. Odsiadywać karę będą w miastach, z których pochodzą.

-o- **Represje chińskie wobec komunistów.** Rząd chiński wydał rozkaz aresztowania w Pekinie oraz Tien Tsinie wszystkich przywódców chińskiej partii komunistycznej, przy których znaleziono broń ręczną oraz amunicję.

Zarządzenie to zapobiegło wporę rozruchom planowanym przez komunistów.

-o- **Rozruchy w armii sowieckiej.** W garnizonach armii czerwonej na Wołyniu sowieckim rozpoczęły się rozruchy w wojsku. Rozruchy nastąpiły z powodu wydawania żołnierzom jęczmiennego chleba. Największe niezadowolenie panuje w wojsku w Żytomierzu. Do uśmierzenia tego buntu wysłany został oficer austriacki Blucher, znany z okrucieństwa.

-o- **Tajemnicza epidemia.** W tych dniach we wsi La Frimolle pod Metzem we Francji wybuchła epidemia, której lekarze nie zdołali jeszcze określić naukowo. Z pośród 350 mieszkańców na tę chorobę, w ciągu kilku dni zmarło 14 osób.

-o- **Król egipski w Berlinie.** W tych dniach przybywa do Berlina egipski minister spraw zagranicznych, celem nstalenia przyjęcia w Berlinie króla Fuada, który ma żądać od Niemców zwrotu rzeźby egipskiej, przedstawiającej królowę Nefretete, którą nabyli Niemcy w drodze nielegalnej.

Ofiary.

Na Komitet 50-lecia Straży Pożarnej.

Bank Ziemi Łowickiej 500 zł. Andrzejewski Feliks zł. 25. Inż. J. Bukowski zł. 25. Tylmanowie Feliksostwo zł. 25. Borawski Stanisław zł. 10.

Na T-wo Dobroczyńności.

Alisia i Maisia Sierantowiczówny zł. 10. Klejnowie Stanisławostwo zł. 15. Doktorostwo Terajewiczowie—10 zł.

Na biednych.

Andrzejewski Feliks zł. 5. Tylmanowie Feliksostwo zł. 10. Szmidt Jan zł. 5. Krysia i Zosia Bukowskie zł. 10. Marja Dąbrowska zł. 5. Szajdingowie Mieczysławostwo zł. 10. Klejnowie Stanisławostwo zł. 15. Rembowski zł. 10. S. B. 10 zł. M. Okęcka z Psar 25 zł.

Do Uznania Redakcji.

Tylmanowie Feliksostwo zł. 15.

Na Święcone dla żołnierza.

Rębowski zł. 10. Lityński Władysław zł. 25. Janowski Walery zł. 25. Krysia i Zosia Bukowskie zł. 10. H. D. Kozłowska zł. 10. Dąbrowska Marja zł. 10. Doktorostwo Dietrichowie zł. 10. Bukowieccy Włodzimierostwo zł. 20. Burzyńska Zofia zł. 10. Andrzejewski Feliks zł. 10. Dominium „Glinnik” zł. 25. Strzeszewscy 10 zł.

Na Polski Biały Krzyż.

Zamiast życzeń świątecznych Pplk. Szafrański—10 zł.

Podziękowanie.

Panu Dr. Antoniemu Hillerowi za troskliwą opiekę i skuteczne leczenie w czasie ciężkiej mej choroby składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

T. Malejko.

Łyszkowice dn. 25-III-1929 r.

Humor i Satyra.

— Słuchajcie matko, wezmę waszą Franke za żonę, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim?

— Musicie mi kupić harmonję.

— A to na co?

— Bo ksiądz proboszcz mówił, że w małżeństwie harmonja jest koniecznie potrzebna.

* * *

Oficer pruski: To przecież ohydne, aby nie było sposobu odzwyczać ludzi od tej ciągłej gromadnej emigracji do Ameryki!

Cudzoziemiec: Owszem jest sposób. Zróbcie z Ameryki prowincję pruską, a nawet pies się tam nie wybierze!

* * *

Mąż (podczas gniewu z żoną). Jeżeli nie przestaniesz, to przysięgam, że gardło sobie nożem poderżnę.

Żona (dzwoni do kuchni) Marysiu proszę tu przynieść ten wielki nowy nóż.

Czytalcie

Prenumerujcie

„ROZWÓJ”

Organ Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce DAŻY do unarodowienia całego życia głosząc hasło:

„Swój do swego po swoje”

BRONI przed wyzyskiem żydowskim, kupca, rzemieślnika, konsumenta i przemysłowca.

WALCZY o lepszą dolę drobnego kupiectwa, rzemieślniostwa, inteligencji pracującej i rzesz robotniczych.

UDZIELA bezpłatnie informacji o kupnie i sprzedaży obiektów handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych oraz wskazuje wolne do objęcia placówki pracy zawodowej i handlowej.

DAJE swoim czytelnikom w dziale **Wiadomości Kupieckie** najlepsze informacje w sprawach skarbowych i podatkowych.

ZAMIESZCZA artykuły z zakresu kwestji żydowskiej oraz spraw ogólnospołecznych, poważnych publicystów, przegląd prasy, bogatą kronikę, korespondencję z całego kraju i z zagranicy,— co czyni z „Rozwoju” naprawdę interesujące pismo.

PRENUMERATA — kwartalnie zł. 3, półrocznie zł. 6, rocznie zł. 12. Pieniądze wpłacać natalnie zł. 3, półrocznie zł. 6, leży CONTO P. K. O. Nr. 1.245.

Adres Administracji i Redakcji

WARSZAWA ul. Żórawia Nr. 2 tel. 13—14. Posiada na składzie bogaty Dział Wydawnictw żydoznawczych i antykomunistycznych.

KINO WOJSKOWE 10 P. P. Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Wielki program świąteczny!!

Niedziela d. 31 marca 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Poniedziałek d. 1 kwietnia 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Wtorek dn. 2 kwietnia 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.

CHATA WUJA TOMADramat w 12 aktach, według rozgłosnej powieści
Harriety Becher Stowe.W rolach głównych: Margarita Fischer, Viginia Grey,
Gertruda Astor i t. d.Przepiękna wystawa. Nad program: **KOMEDIA.**Wolne bilety ważne tylko na 3-cie seanse, t. j. od
godz. 9-ej. Wszystkie dzieci placą normalne bilety.

Następny program:

„Wampiry Warszawy“**KINEMATOGRAF „EOS“**

W niedzielę dnia 31 marca początek o godz. 5, 7 i 9

W poniedziałek dnia 1 kwietnia pocz. o godz. 5, 7 i 9

We wtorek dnia 2 kwietnia pocz. 7.30 (jeden seans)

„Uśmiech Losu“Współczesny dramat serc w 12-tu aktach według
głosnej sztuki Wł. Perzyńskiego.W roli Ireny **Jadwiga Smosarska.**Realizacja i reżyserja: Ryszard Ordyński. Techniczne
opracowanie i zdjęcia inż. Zbigniew Gniazdowski.W rolach głównych—najwybitniejsze polskie talenty
aktorskie, chłuby sceny i ekranu polskiego: Józef
Węgrzyn, Kazimierz Junosza Stępowski i t. d.Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem
i na wsi.

Wkrótce „RAMONA” z Dolores del Rio w roli głównej

Ceny najniższe Dla uczniów największe ustępstwo.**Sklep Borawskiego**w Łowiczu, Bielawska 9 poleca na lato pantofle
i płaszcze gumowe, gummy rowerowe, sztylpy, skóry
i przybory szewckie.

3—2

Wyszła z druku praktyczna książka

**„Pierwsza pomoc w wypadkach
i chorobach zwierząt“**przez **Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,

Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwart-
ków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—1**Garnitur
młocarniany****Ransome'a oryginalny****8-io konny 34 cal.**w dobrym stanie do sprzedania z przyczyny
parcelacji majątku4—1. **Kurdwanów**

poczta Sochaczew, skrzynka 13.

Ogłoszenie.Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II re-
wiru powiatu Łowickiego zamieszkały przy ul. Pod-
rzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u p. c. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu 8 kwietnia 1929 r.
od godz. 10 z rana we wsi Joachimów, gminy Bo-
limów odbędzie się licytacja ruchomości, należących
do Franciszka Kochanka, składających się z inwen-
tarza żywego i martwego, oszacowanych do licytacji
na sumę 750 zł. — gr.Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane
być mogą w dniu licytacji.Komornik (—) **L. Czarnecki.**

Łowicz, dnia 9 marca 1929 r.

SIEWNIK 23 RZĘDOWYmało używany w bardzo dobrym stanie
sprzedam.

Wiadomość w „Rolniku“. 3—1

DO SPRZEDANIAOsada pod **Sokołowem** w gm. Bolimów obszaru
16 morgów ornej ziemi i 2 morgi i 100 prętów łąki
2-kośnej, z zasiewami i budynkami.

Wiadomość na miejscu Antoni Przybylski.

Morze wzywa!...W księgarni K. Rybackiego są do nabycia bilety lo-
teryjne morskiej loterii. Co piąty los wygrywa: sa-
mochód, łódź motorową, łódź żaglową, łódź kana-
dyjską i miejsce na wycieczkę bezpłatną okrętem
do Sztokholmu i Kopenhagi na polskim okręcie.Koperniak Leon z Łyszkowic, gminy Łyszkowic
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.
w Skierniewicach 3—3Kaba Franciszek z Duplic Dużych, gm. Jeziórko zgubił
kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skier-
niewicach. 3—2